



Wspólnie sadzimy lasy na nowe 100-lecie

Dziennikarze, społecznicy, seniorzy, uczniowie, studenci, strażacy i wiele innych grup, z okazji Międzynarodowego Dnia Lasów (21 marca), posadzą z leśnikami „Lasy na nowe 100-lecie”. W całej Polsce odbywają się społeczne sadzenia lasów, podczas których każdy może posadzić własne drzewo. W Nadleśnictwie Jarocin takie akcje przeprowadzono m.in. w leśnictwie Sarnice i Cielcza.

Lasy to wspólne dobro wszystkich Polaków, zarządzane przez leśników z Lasów Państwowych i przynoszące polskiej gospodarce, w zależności od szacunków, od 2 do 4% PKB. Wbrew obiegowym opiniom leśnicy nie zajmują się jedynie pozyskiwaniem drewna. Tam, gdzie je pozyskują, sadzą nowe pokolenie lasu lub wspierają odnawianie się go w naturalny sposób. Leśnicy sadzą rocznie około pół miliarda drzew. Do końca kwietnia wszyscy mogą wspólnie z nimi odnawiać lasy w całym kraju.

W słoneczną niedzielę, 16 marca, druhny oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Czeszewie wspólnie z rodzinami postanowili zasadzić drzewa na powierzchni 2 hektarów, wspierając działania leśniczego Krzysztofa Filipiaka. Przedsięwzięcie miało miejsce w malowniczym leśnictwie Sarnice, które słynie ze swojej bogatej flory i fauny. Posadzono zarówno sosny, które stanowią charakterystyczny element polskich lasów, jak i dęby, symbol trwałości i siły natury. - *Dzięki takim akcjom nie tylko dbamy o nasze środowisko, ale także uczymy młodsze pokolenia szacunku do natury i odpowiedzialności za naszą planetę* - powiedział Krzysztof Filipiak, który z radością obserwował zaangażowanie uczestników. W ciągu kilku godzin, pod czujnym okiem leśniczego, udało się posadzić tysiące drzew.

W leśnictwie Cielcza dzięki wysiłkom około 50 osób - nauczycieli oraz uczniów dwóch klas Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie - urosnie 250 sztuk dębu szypułkowego.

Akcje sadzenia lasu pokazują, jak ważne są wspólne inicjatywy, które łączą ludzi w dążeniu do wspólnego celu.

Oprac. (alg, MD)
Źródło: Lasy Państwowe

■ **Zalesienia** odbywają się na gruntach, gdzie wcześniej lasu nie było, najczęściej na gruntach kupowanych przez Lasy Państwowe od rolników.

■ **Odnowienia** są tam, gdzie zostało pozyskane drewno i trzeba wprowadzić nowe pokolenie lasu.

Ustawowym obowiązkiem leśników jest odnowienie lasu w ciągu 5 lat, chociaż zazwyczaj nowe pokolenie lasu sadzone jest dużo wcześniej. W 2024 roku leśnicy odnowili niemal 62,7 tys. ha lasów, blisko 20% tej powierzchni stanowią odnowienia naturalne.



ok. 600 tys.
młodych drzewek
zamierza posadzić
Nadleśnictwo Jarocin
w 2025 r.



Fot. Marek Dobroczyński, Jakub Wojdecki



ZOBACZ WIĘCEJ
ZDJĘĆ



Drodzy Czytelnicy!

9 września 2005 roku ukazał się pierwszy numer „Wieści z Lasu”.

Pomysłodawcami tego, na tamte czasy unikalnego, trybu przekazu informacji o pracy leśników, polegającego na współpracy prasy lokalnej z nadleśnictwem, byli dziennikarka Gazety Jarocińskiej Anna Legowicz-Gogołkiewicz oraz ówczesny nadleśniczy Krzysztof Schwartz.

Zaczynaliśmy ten projekt, kiedy Lasy Państwowe jako organizacja funkcjonowały już od ponad 80 lat. Dziś LP wkraczają w kolejne 100-lecie, a nasz dodatek do Gazety Jarocińskiej „Wieści z Lasu” - w trzecią dekadę, ukazując się nieprzerwanie od 20 lat. Ciągłość ta świadczy też o trwałości i sile prasy lokalnej. Na przestrzeni tych lat pisaliśmy o codziennej pracy leśnika, ochronie przyrody, przybliżaliśmy różne ciekawostki z życia zwierząt i roślin. Sygnalizowaliśmy też o tych mniej chwalebnych ludzkich zachowaniach, jak choćby zaśmiecanie lasu, bezmyślne zapraszanie ognia czy niszczenie cennych siedlisk leśnych przez wjeżdżanie crossami i quadami. Staraliśmy się dzielić naszą wiedzę i edukować.

Wieloletnia (notabene trwająca do dziś) współpraca „Wieści z Lasu” z nieocenionym popularyzatorem wiedzy o lokalnej przyrodzie - dr. Wacławem Adamiakiem zaowocowała wydaniem trzech książek, w których autor zamieścił większość artykułów opublikowanych wcześniej w naszym dodatku.

Starając się nadążać za współczesnymi trendami funkcjonowania mediów, w kolejną dekadę wchodzimy z nową propozycją. Znajdziecie nas bowiem nie tylko na łamach Gazety Jarocińskiej, ale także - od 1 kwietnia - w internecie na portalu informacyjnym jarocinska.pl w jednej z zakładek - o nazwie „Wieści z Lasu”. Będziemy tam umieszczać nie tylko artykuły z wydania „papierowego”, ale też inne leśne ciekawostki - filmiki i zdjęcia. Miłośników przyrody i lasu zapraszamy również na nasz fanpage na Facebooku: Nadleśnictwo Jarocin - Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie.

Janusz Gogołkiewicz
nadleśniczy Nadleśnictwa Jarocin



Zdjęcie pamiątkowe uczestników warsztatów przyrodniczo-leśnych



Pirografia i podpisy autorów



Domek dla owadów

Warsztaty pełne pasji i troski o przyrodę

Uczniowie klasy 3a ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie wzięli udział w warsztatach poświęconych ochronie ptaków i owadów zapylających. Pod czujnym okiem leśnika oraz nauczycieli dzieci własnoręcznie skracali budki lęgowe, karmniki i domki dla owadów, ucząc się jednocześnie o roli tych konstrukcji w ekosystemie.

Dzieci składały budki lęgowe typu A1, które przeznaczone są dla małych ptaków wróblowatych, takich jak: sikora bogatka, sikora modra,

pokrzywnica, pliszka siwa, muchołówka żałobna. Pracownik Lasów Państwowych zaprezentował także inne rodzaje budek, dostosowane do różnych gatunków ptaków. Dzięki tej części zajęć uczniowie dowiedzieli się, jakie ptaki mogą zasiedlić przygotowane przez nich schronienia. Oprócz budek lęgowych dzieci wykonały również karmniki.

Podczas warsztatów powstały także domki dla zapylaczy - małych, ale niezwykle ważnych owadów, takich

RODZAJE BUDEK, DOSTOSOWANE DO RÓŻNYCH GATUNKÓW PTAKÓW:

- Typ A i A1 - otwór o średnicy 3-3,3 cm - dla mniejszych ptaków wróblowatych, takich jak wróbel czy mazurek.
- Typ B - o otworze wlotowym średnicy 4,7cm, odpowiedni dla kowalików, dudków i szpaków.
- Typ D - otwór o średnicy 8,5 cm - dla mniejszych sów: pójdzki, włochatki oraz innych ptaków: kawki, dudka czy szpaka.
- Typ E - otwór średnicy 15cm - dla dużego ptactwa: puszczyk, kawka, gągoł, nurogęś, kaczka krzyżówka.
- Typ P, czyli budki półotwarte - przeznaczone dla kopciuszka, pliszki czy muchołówki szarej.
- Typ N - budki przeznaczone dla nietoperzy (jedynych latających ssaków).

jak pszczoły samotnice. Odpowiednia konstrukcja domków sprzyja bezpiecznemu zimowaniu i rozmnażaniu tych pożytecznych owadów, które odgrywają kluczową rolę w zapylianiu roślin.

Każdy uczestnik miał okazję spersonalizować swoje dzieło, wypalając na drewnie swoje imię przy pomocy pirografu. To nie tylko świetna zabawa, ale i okazja do rozwijania zdolności manualnych oraz artystycznych.

Opr. WoJak
Fot. Jakub Wojdecki

Naturalne źródło aspiryny

Wierzby to drzewa i krzewy znane od wieków nie tylko ze swojego uroku, ale również z niezwykłych właściwości leczniczych. Ich kora była stosowana w medycynie ludowej jako skuteczny środek przeciwbólowy i przeciwgorączkowy. Zawarta w niej salicyna stała się inspiracją do stworzenia jednej z najbardziej znanych substancji farmaceutycznych - aspiryny.

Już w starożytności kora wierzby była wykorzystywana jako lek na gorączkę, bóle stawów czy stany zapalne. Hipokrates, uznawany za ojca medycyny, wspominał o jej leczniczych właściwościach w swoich pismach. Również w tradycjach ludowych Europy, Azji i Ameryki Północnej wierzba miała swoje miejsce jako naturalny lek.

Salicyna - aktywny związek kory wierzby

Głównym aktywnym składnikiem kory wierzby jest salicyna, naturalny związek chemiczny, który w organizmie człowieka przekształca się w kwas salicylowy. To właśnie ten kwas odpowiada za działanie przeciwbólowe i przeciwzapalne. Jednakże stosowanie surowej kory mogło powodować skutki uboczne, takie jak podrażnienie żołądka, co zainspirowało naukowców do poszukiwania bardziej przystępnych form tego leku.



Wierzba biała z kwiatami żeńskimi

Wierzba biała kwiaty męskie

Wierzba biała liście i owoc torebka

Narodziny aspiryny

W XIX wieku chemicy podjęli próbę udoskonalenia naturalnej substancji. W 1897 roku niemiecki chemik Felix Hoffmann, pracujący dla firmy Bayer, zsyntetyzował kwas acetylosalicylowy - substancję, która była skuteczniejsza i łagodniejsza dla układu pokarmowego niż jej naturalny odpowiednik. Tak powstała aspiryna, która do dziś pozostaje jednym z najczęściej stosowanych leków na świecie.

Współczesne znaczenie wierzby

Choć aspiryna wyparła tradycyjne stosowanie kory wierzby, drzewo to nadal jest cenione w medycynie naturalnej. Ekstrakty z kory wierzby są stosowane w preparatach ziołowych na bóle reumatyczne, migreny czy stany zapalne. Co więcej, badania potwierdzają ich skuteczność, zwłaszcza u osób, które nie mogą stosować syntetycznych leków.

Oprac. WoJak

Zdjęcie Hubert Kulinski



Grupa biorąca udział w zabawie

Milsim na Tumidaju

Fundacja na Rzecz Rozwoju Kultury i Aktywności Fizycznej Rekonesans jest organizacją mającą na celu m.in. angażowanie młodzieży i dorosłych do różnych form aktywności związanych z szeroko pojętą obronnością, sportem i rekreacją oraz popularyzowanie wiedzy ekologicznej. Jej twórcy realizują swoje cele m.in. poprzez uczestnictwo w przedsięwzięciach o charakterze symulacji militarnych, organizowanych czasem przy współpracy z wojskiem. Podobne wydarzenie miało miejsce w nadleśnictwie Jarocin pod koniec stycznia.

Na wyznaczonym terenie leśnym leśnictwa Tumidaj w niedzielę 19 stycznia odbyła się zespołowa gra terenowa na podstawie symulacji militarnej (tzw. milsim). Choć z zapowiadanych 50 uczestników ich liczba ostatecznie była mniejsza, nie przeszkodziło to w mroźnej popołudniowej zapaleńcom ASG wziąć udziału w tej cieszącej się coraz większym zainteresowaniem grze. Dla tych, którzy pierwszy raz spotykają się z taką formą spędzania aktywnie wolnego czasu, wytłumaczymy kilka terminów.

Mislim to nazwa często używana w kontekście gier i sportów strze-

leckich, szczególnie w Airsoft, gdzie gracze używają replik broni, z których strzela się specjalnymi kulkami. Airsoft to forma rekreacji, która polega na symulacji walki, zazwyczaj w zespole, przy użyciu replik broni palnej. Repliki te są zazwyczaj napędzane sprężyną, gazem lub elektrycznością. Repliki broni ASG (Airsoft Gun) są projektowane tak, aby jak najlepiej odwzorować wygląd i funkcjonalność prawdziwej broni palnej. Istnieje wiele różnych modeli, od replik karabinów po pistolety, a także akcesoria do nich, takie jak celowniki, latarki, czy dodatkowe zasobniki na kulki. Kulki używane w grach ASG są biodegradowalne. Zostały stworzone z materiałów organicznych (pochodne zbóż, kukurydzy itp.), które rozkładają się w środowisku w sposób naturalny. Dzięki temu ich wpływ na środowisko jest znacznie mniejszy w porównaniu do tradycyjnych plastikowych kulek.

Niewątpliwie najważniejszym mianownikiem tego typu gier zespołowych jest nauka współpracy z wykorzystaniem naturalnego terenu i co ważniejsze - wzmożona aktywność fizyczna na świeżym powietrzu w otoczeniu lasu.

Opr. WoJak

JAK POZYSKAĆ SALICYNĘ Z KORY WIERZBY?

Salicynę znajdziemy przede wszystkim w korze młodych gałęzi wierzby, zwłaszcza gatunków takich jak wierzba biała (*Salix alba*) czy wierzba purpurowa (*Salix purpurea*). Aby pozyskać korę, najlepiej zbierać ją wiosną lub wczesnym latem, gdy zawartość substancji aktywnych jest najwyższa.

■ Kroki przygotowania:

Zbierz cienkie, młode gałęzie wierzby i delikatnie usuń korę. Korę wysusz w cieniu, w przewiewnym miejscu. Po wysuszeniu możesz ją zmielić na proszek lub wykorzystać w formie kawałków. Przygotuj napar: 1-2 łyżeczki suszonej kory zalej szklanką wrzącej wody i parz przez 10-15 minut.

■ Dawka i środki ostrożności

Dawka zależy od indywidualnych potrzeb, ale zwykle zaleca się picie naparu 1-2 razy dziennie. Salicyna w naturalnej formie jest mniej skoncentrowana niż syntetyczna aspiryna, co czyni ją łagodniejszą, ale nadal może powodować skutki uboczne u osób z nadwrażliwością lub problemami z żołądkiem. **Przed zastosowaniem należy skonsultować się z lekarzem, szczególnie w przypadku ciąży, karmienia piersią, przyjmowania leków przeciwzakrzepowych lub alergii na salicylany.**

Zamiast topić marzannę, zasadź wierzbę

W krajobrazie polskich nizin wierzby są czymś tak oczywistym jak bocian biały. Były niegdyś bardzo powszechne, zwłaszcza w dolinach rzek i na terenach podmokłych. Urzekały prostotą i swoistym pięknem. Ze względu pokrój i różnobarwne zabarwienie bezlistnych pędów w dalszym ciągu są chętnie sadzone jako rośliny ozdobne.

W naszym kraju żyje około trzydziestu gatunków wierzby i wiele ich mieszańców. W dolinach rzecznych wierzby drzewiaste - wraz z topolami - tworzą zbiorowiska leśne nazywane łęgami wierzbowo-topolowymi (np. nad Wartą na terenie Nadleśnictwa Jarocin). Występują w nich głównie wierzba biała (*Salix alba*), wierzba krucha (*Salix fragilis*) oraz topola czarna (*Populus nigra*) i topola biała (*Populus alba*). To lasy o bardzo bogatym składzie gatunkowym poszycia i runa leśnego. Dogodne warunki do życia i wychowania potomstwa znajduje tutaj ponad sto gatunków ptaków oraz liczne ssaki. Te lasy poprzez swoją obecność nad rzekami zatrzymują część wody w terenie, dzięki czemu łagodzą skutki suszy. Podczas powodzi zmniejszają prędkość jej przepływu i łagodzą niszczyielską siłę. Oczyszczają wodę, pobierając z niej azot, fosfor i związki chemiczne stosowane w nawożeniu i ochronie roślin.

Wierzby można spotkać jeszcze na miedzach, nad brzegami strumieni i jezior, na podmokłych łąkach. Najczęściej są to drzewiaste formy wierzby białej i wierzby kruchej. Oba gatunki mogą wyrosnąć do wysokości 25 - 30 metrów. Lancetowate liście wierzby białej poruszane wiatrem błyszczą srebrzyście. Mają wyraźnie białe spody, bo są pokryte jasnymi jedwabistymi włoskami. Jest ona także często sadzona w celu umocnienia brzegów rzek. W zieleni miejskiej można zobaczyć jej formę zwisającą znaną jako wierzba płacząca (*S. alba „Tristis”*). Natomiast wierzba krucha ma liście z wierzchu połyskliwe ciemnozielone, a spodem matowe o niebieskawym odcieniu. Często występuje w lasach łęgowych i zaroślach przybrzeżnych. Jej nazwa gatunkowa pochodzi od kruchych pędów, które łatwo się łamią z trzaskiem.

Wierzby niestety szybko znikają z naszego krajobrazu. Podczas regulacji rzeki i wszelkich prac melioracyjnych są wycinane i zastępowane kamieniami i betonowymi płytami. Pola uprawne i łąki mają coraz to większe powierzchnie. Do ich uprawy stosuje się sprzęt mechaniczny o dużych gabarytach.



Fot. A. Andrzejewska

Wiele wierzb wycięto, aby ułatwić jego stosowanie w pracach rolnych. Na polach i wzdłuż dróg widać jeszcze kuliste sylwetki charakterystycznie przyciętych wierzb zwanych rosochatymi lub głowiastymi. Powstały one w wyniku zabiegu, który nazywa się ogławianiem wierzby. Polega on na obcięciu pnia młodej wierzby na wysokości 2 - 3 m i usunięciu wszystkich pędów z jego wierzchołka. Później, co 4-5 lat, regularnie obcina się odrastające gałęzie, co powoduje powstanie charakterystycznej wierzbowej głowy. Zabieg ten przeprowadza się zwykle w lutym lub marcu, przed pojawieniem się liści na drzewie.

Z powodu wojen toczących się w średniowieczu na zachodzie Europy przybyli do nas i osiedlili się osadnicy z Niemiec i Holandii, zwani później Olędrami. Do zagospodarowania otrzymywali tereny nieuprawiane przez rdzenną ludność, nieurodzajne, często silnie podmokłe, zalewane przez powódzie. Panuje przekonanie, że to oni chętnie obsadzali wierzby swoimi obejściami, drogi i rowy oraz zapoczątkowali ich ogławianie, nadając im charakterystyczny pokrój. Posadzone w odpowiednich miejscach wierzby zabezpieczały swoimi pniami ich domostwa przed lodem i niesionymi przez wody powodziowe powalonymi drzewami. Obcinane gałęzie dostarczały odnawialnego surowca opałowego, materiału na płoty i do umacniania brzegów cieków wodnych oraz dróg.

Ogławianie wierzb stało się czynnością powszechną i stałym elementem praktyki rolniczej. Współcześnie zaniechanie tych zabiegów sprawia, że ogławiane niegdyś wierzby mają potężne konary. Pod ich ciężarem drzewa łamią się i pękają. W powstałych uszkodzeniach pnia i gałęzi rozwijają się grzyby, które powodują próchnienie drzewa i jego szybką śmierć. Wraz z zanikaniem wierzb ubożeje bioróżnorodność całego środowiska. Próbuje temu zapobiec przyrodniczy zrzeszeni w Towarzystwie Przyrodniczym „Bocian”. Z ich inicjatywy, od 2007 roku, organizowane są „Dni Wierzby Głowiastej”, które trwają od 21 marca do 22 kwietnia. Wspólnie z coraz liczniejszymi entuzjastami zainteresowanymi ochroną przyrody, przypominają o przyrodniczej i kulturowej wartości tych drzew, ale przede wszystkim organizują akcje ich obcinania i sadzenia.

Z całą pewnością poświęcenie pierwszego dnia wiosny wierzbowi to bardzo dobry pomysł. Może zamiast topienia kukły marzanny posadzić nad rzeką wierzby? Spełnimy wtedy pragnienie prof. Adama Wodiczko, który już prawie sto lat temu uznał, że praktycznym sposobem ochrony przyrody jest kształtowanie krajobrazu za pomocą zadrzewień. Jeśli tego nie będziemy robić, naszym potomkom pozostanie oglądanie wierzby na starych obrazach i pożółkłych fotografiach.

Wacław Adamiak

Rajd z sadzeniem dębów

Nie tylko podziwiać pomnikowe okazy dębów będą mogli uczestnicy rajdu rowerowego „Szlakiem 100 dębów”. Posadzą także swoje drzewka.

W niedzielę, 6 kwietnia, o godzinie 9.00 z jarocińskiego Rynku wystartuje 27-kilometrowy rajd „Szlakiem 100 dębów”. Jego uczestnicy będą mieli okazję podziwiać ponad 110 pomnikowych dębów, rosnących w parkach Jarocina, Hilarowa i Tarc. Szczególną atrakcją będzie przejazd przez malowniczą dolinę Lutyni, znaną z unikalnych walorów przyrodniczych i krajobrazowych, planowaną do objęcia ochroną jako rezerwat przyrody. Każdy uczestnik rajdu będzie miał także możliwość posadzenia własnego dębu, przy fachowym wsparciu specjalistów z Nadleśnictwa Jarocin. To wyjątkowa okazja, by w praktyczny sposób przyczynić się do zwiększenia zalesienia regionu i promowania postaw proekologicznych.

Zapraszamy do uczestnictwa! Zapisy na www.rowelove.pl, ilość miejsc ograniczona. Więcej o rajdzie przeczytasz na str. 15 aktualnego numeru Gazety Jarocińskiej.

Oprac. (alg)

Fot. FB Rowelove - Jarocin



Kupimy Twój las



Nadleśnictwo Jarocin

Nadleśnictwo Jarocin informuje, iż jest zainteresowane zakupem lasów i gruntów przeznaczonych do zalesienia.

Zgodnie z art. 37 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. z 2022 r. poz. 672 ze zmianami) las lub grunt przeznaczony do zalesienia może być nabyty w szczególności w przypadku:

- 1) jego bezpośredniej przyległości do gruntu
- 2) zniesienia współwłasności lasu, gruntu przeznaczanego do zalesienia lub innego gruntu lub nieruchomości;
- 3) regulacji przebiegu granicy polno-leśnej.

**Więcej informacji i szczegółów udziela
Nadleśnictwo Jarocin, Mariusz Trawiński
Specjalista ds. stanu posiadania
62 747 63 60 w. 114 / pok. 19
(pierwsze piętro, korytarz prawa strona),
e-mail: mariusz.trawinski@poznan.lasy.gov.pl,
Biuro Nadleśnictwa: tel. +48 62 747 23 19,
email: jarocin@poznan.lasy.gov.pl**

Jak stwierdził Witold Koss, dyrektor generalny Lasów Państwowych, na oficjalnej stronie internetowej LP: - *To był pełen wyzwań rok, także dlatego, że przez cały czas prowadziliśmy i nadal prowadzimy audyty dotyczące działań ekipy, która zarządza lasami przed nami. Był to rok trudnego dialogu ze społeczeństwem i odbudowy nadszarpniętego przez ostatnie lata wizerunku leśników. Rok wytężonej pracy nad tym, jak pogodzić oczekiwania społeczne z bezpieczeństwem gospodarczym kraju oraz tym, co w dobie zmian klimatu najważniejsze - ochroną przyrody i trwałością lasu.*

OCHRONA PRZYRODY

W działania na rzecz ochrony przyrody podjęte w minionym roku wpisuje się projekt powołania Nadleśnictw Puszczańskich, obejmujący ok. 200 tysięcy ha najcenniejszych przyrodniczo lasów.

Kolejną inicjatywą w tym zakresie jest propozycja objęcia szczególną ochroną 17% powierzchni Lasów Państwowych, czyli 1,2 mln ha będących w zarządzie PGL LP zbiorowisk leśnych i nieleśnych. W Nadleśnictwie Jarocin wynosi ona już w tej chwili 17% lasów, czyli około 3750 ha.

- *Zaproponowaliśmy poważną, jak dotąd jedyną, bezpieczną gospodarczo propozycję ochrony najcenniejszych lasów, a ze strony niektórych środowisk spotkała nas, nie boję się tego słowa - agresja i przemocowa komunikacja. Widzimy, co dzieje się w przestrzeni medialnej, jak łatwo jest nakręcić emocje, nastawić ludzi przeciw sobie. Zaszczuć jakąś zawodową grupę. Mam nadzieję, że im częściej będziemy z ludźmi rozmawiać, co przez ostatnie 8 lat, nie oszukujemy się, nie miało miejsca, ta sytuacja ulegnie zmianie* - powiedział Witold Koss.

DIALOG SPOŁECZNY

W realizacji tego celu na pewno pomoże powołanie w każdym nadleśnictwie konsultanta ds. lasów społecznych, który odpowiada za to, by lokalna społeczność była dobrze poinformowana o tym, co dzieje się w jej lokalnym lesie. Na naszym terenie funkcję tę pełni specjalista ds. ochrony przyrody, Jakub Krzynówek. Wprowadzono też obowiązek raportowania przez nadleśniczych przed radami gminy (ruszy od kwietnia), aby mieszkańcy miejscowo-

2024 W DZIAŁANIACH LP

To był rok pełen wyzwań

Podsumowujemy rok wytężonej pracy w Lasach Państwowych na rzecz ochrony przyrody, adaptacji lasów do zmian klimatu, wprowadzania modyfikacji w gospodarce leśnej oraz trudnego dialogu społecznego.



ści sąsiadujących z lasami mieli pełną wiedzę o wykonanych i planowanych działaniach leśników na ich terenie.

BEZPIECZEŃSTWO GOSPODARCZE

Lasy Państwowe w 2024 roku za dbały, by drewno z polskich lasów trafiało przede wszystkim na krajowy rynek i było jak najgłębiej przerabiane w Polsce. Służyła temu inicjatywa powstania zespołu międzyresortowego, który stworzy regulacje prawne mające to zapewnić. Lasy Państwowe zainicjowały także proces zaliczenia drewna okrągłego do 14 grupy towarów GTU oraz uznanie go za surowiec strategiczny, co zapobiegnie eksportowi poza Unię Europejską. A także wprowadziły nowe zasady sprzedaży drewna, które

promują lokalnych przedsiębiorców, którzy przerabiają drewno blisko miejsca pozyskania.

ADAPTACJA LASÓW DO KLIMATU

Największym wyzwaniem dla leśników, zarówno teraz, jak w przyszłości, jest jednak adaptacja lasów do zmian klimatu. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, służby leśne przebudowują drzewostany w taki sposób, aby były bardziej różnorodne i odporne na zmiany klimatu, przez co zdrowsze i bardziej trwałe. Tam, gdzie są często zamierzające monokultury świerkowe czy sosnowe, wprowadzają gatunki liściaste, które są bardziej odporne i pochłaniają więcej CO₂.

Wyznaczane są nowe rezerваты

- w ramach akcji „100 rezerwatów na 100-lecie Lasów Państwowych” powstało ich już co najmniej 65. Na terenie Nadleśnictwa Jarocin planuje się utworzenie kolejnej takiej enklawy pod nazwą „Dolina Lutyni”. Projekt jest aktualnie procedowany przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Leśnicy zatrzymują wodę w lesie. Tylko w 2024 zbudowali ponad 2.400 obiektów retencyjnych. Tym samym na terenach leśnych zarządzanych przez Lasy Państwowe jest już 9500 polderów, zastawek, progów zwalniających i innych instalacji hydrotechnicznych, które zatrzymują wodę w lesie i spowalniają jej spływ. W Jarocinie już od wielu lat funkcjonuje co najmniej kilkadziesiąt takich urządzeń w okolicy

Warty i Lutyni.

Wzmacniają ochronę przeciwpożarową. Chronią duże drapieżniki, gatunki i siedliska na terenach Natura 2000. A także zmieniają oblicze gospodarki leśnej, np. wprowadzając w lipcu zeszłego roku ograniczenia zrębów i cięć zupełnych. Prowadzą zrównoważoną gospodarkę leśną, wszędzie tam, gdzie pozyskują drewno, wspierają odnowienia naturalne lub sadzą nowe pokolenie drzew.

EDUKACJA I TURYSTYKA LEŚNA

Informacje na temat tych działań są także elementem edukacji leśnej. W 2024 roku leśnicy kontynuowali realizację wydarzeń edukacyjnych, prowadząc zajęcia mające na celu przekazanie ich uczestnikom wiedzy o lesie i jego mieszkańcach. A to wszystko po to, by uwrażliwić dzieci, młodzież i dorosłych na kwestie dotyczące ochrony lasów i przyrody oraz kluczowej roli ekosystemów leśnych wobec zachodzących zmian klimatu.

Szacujemy, iż w wielu akcjach edukacyjnych Nadleśnictwa Jarocin (przy współpracy z licznymi podmiotami) liczba uczestników warsztatów, wystaw, zajęć terenowych, spotkań z leśnikami i konkursów w ubiegłym roku wyniosła prawie 27,5 tys. Tylko sam Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie odwiedziło wtedy 9378 osób.

- *Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wsparli nasze działania w 2024 roku. Wasze zaangażowanie i chęć współpracy pozwoliły nam razem wiele osiągnąć. Nowy rok 2025 to kolejne wyzwania i sporo pracy, którą mamy do wykonania. Dla lasu, dla ludzi i dla klimatu. DARZBÓR!* - podsumował „leśny raport” dyrektor generalny Lasów Państwowych Witold Koss.

Oprac. (Wo)Jak, alg)

Źródło: Lasy Państwowe



Zmarł długoletni leśniczy

24 stycznia 2025 roku zmarł w wieku 67 lat nasz kolega, leśniczy leśnictwa Góra - śp. Marek Pawlak, który całe swoje życie zawodowe poświęcił pracy na rzecz lasów i przyrody.

Marek Pawlak urodził się 17 marca 1957 roku w Pobiedziskach. Jego historia zawodowa, pełna oddania i leśnej pasji, rozpoczęła się już od lat młodzieńczych. Jego ojciec, Franciszek, także był leśniczym w Nadleśnictwie Jarocin, co niewątpliwie miało wpływ na wybór drogi zawodowej Marka.

Po ukończeniu Technikum Leśnego w Go-

raju w 1978 roku od razu rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Jarocin, najpierw jako stażysta, a następnie, przez kolejne lata pełniąc różne funkcje i zdobywając terenowe doświadczenie - od podleśniczego w leśnictwach Cząszczew, Cielcza Góra, czy Roszków, po leśniczego w Leśnictwie Góra, które to od 2006 roku stało się jego zawodową przystanią. Przez całe życie zawodowe rozwijał swoje umiejętności, zdobywając tytuły inżyniera leśnictwa i magistra na leśnych uczelniach w Poznaniu i Warszawie.

Jako leśniczy, który przez prawie 20 lat

pracy opiekował się lasami Leśnictwa Góra, śp. Marek dał się poznać jako prawdziwy „borus”, leśnik traktujący swoją pracę jak misję, z wielkim oddaniem, zaangażowaniem i profesjonalizmem. W Nadleśnictwie Jarocin przepracował ponad 46 lat, poświęcając wiele, by lasy, którymi zarządzał, zachować dla kolejnych pokoleń.

Ostatnie miesiące życia leśniczego Marka Pawlaka były naznaczone ciężką chorobą, której nie udało mu się pokonać.

Cześć Jego pamięci.